

Sygn. akt *I ACa 227/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Ewa Staniszevska**

Sędziowie: **Małgorzata Goldbeck-Malesińska**

Bogdan Wysocki

Protokolant: **st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarek**

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. O. (1)**

przeciwko (...) **S.A. w T.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 14 listopada 2018 r. sygn. akt I CG-G 2/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie 1 w ten sposób, że obniża zasądzoną tam kwotę 348.490,80 zł do kwoty 229.398,10 (dwieście dwadzieścia dziewięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt osiem złotych dziesięć groszy), a nadto wymienioną w tirecie pierwszym kwotę 201.728,30 zł do kwoty 121.098 zł oraz wymienioną w tirecie trzecim kwotę 115.387 zł do kwoty 76.924,60 zł;**

b) **w punkcie 4 w ten sposób, że podwyższa zasądzoną tam kwotę 7.392,36 zł do kwoty 16.020,88 zł;**

c) **w punkcie 5 w ten sposób, że obniża wskazaną tam kwotę 770 zł do kwoty 500 zł;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. koszty postępowania apelacyjnego rozdziela stosunkowo obciążając nimi

powoda w 34 % a pozwanego w 66 % i na tej podstawie zasądza od powoda

na rzecz pozwanego 7.257,12 zł.

Małgorzata Goldbeck-Malesińska Ewa Staniszevska Bogdan Wysocki

UZASADNIENIE

Powód M. O. (1) wniósł o zobowiązanie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w T. do przywrócenia stanu poprzedniego odwodnionym gruntom powoda, wyschniętym ciekom, oczkom wodnym, stawom oraz wodom gruntowym do poziomu sprzed kopalnianego odwodnienia, a w przypadku niemożności przywrócenia tego stanu powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kwoty 376.275 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania za szkody wyrządzone ruchem zakładu górniczego pozwanej, na które składają się straty: w produkcji roślinnej (108.775 zł), produkcji zwierzęcej (187.500 zł) oraz w drzewostanie (80.000 zł). W uzasadnieniu pozwu powód wyjaśnił, że działalność pozwanej na Odkrywce K. doprowadziła do obniżenia poziomu wód gruntowych na terenie gospodarstwa rolnego, którego jest on właścicielem, a także na gruntach przez niego dzierżawionych. Powyższe skutkowało utratą części plonów z użytków rolnych (tu: straty w produkcji kukurydzy na kiszonkę oraz w zakresie użytków zielonych - siana), stratami w produkcji zwierzęcej, które wynikały ze zmniejszenia się bazy paszowej oraz stratami w drzewostanie.

W toku procesu powód rozszerzył żądanie zapłaty odszkodowania o kwotę 75.255 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 kwietnia 2016r. za straty jakie poniósł w produkcji roślinnej i zwierzęcej w 2015r. (k.145-146).

W piśmie procesowym z dnia 31 sierpnia 2017r. powód zmodyfikował dochodzone roszczenie do kwoty wynikającej z treści opinii biegłego, tj. do wysokości 233.103,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami jak w piśmie (k.254-255), a na terminie rozprawy w dniu 2 października 2017r. wyjaśnił, że oprócz ww. kwoty dochodzi również kwoty 80.000 zł tytułem strat w drzewostanie (k. 258v). Żądanie w zakresie strat w drzewostanie powód modyfikował dwukrotnie wnosząc w ślad za opinią biegłego z zakresu leśnictwa początkowo zasądzenia z tego tytułu kwoty 128.525,90 zł (k. 367v), a po zeznaniach biegłego na rozprawie w dniu 31 października 2018r. wniósł o zasądzenie z tego tytułu kwoty 115.387 zł, cofając żądanie z tym związane w pozostałym zakresie (k. 380).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2018r. Sąd Okręgowy w Koninie zasądził od pozwanego na rzecz powoda w punkcie 1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 348.490,80 (trzysta czterdzieści osiem tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt 80/100) złotych, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od:

- kwoty 201.728,30 (dwieście jeden tysięcy siedemset dwadzieścia osiem 30/100) złotych od dnia 12.02.2015r. do dnia zapłaty,

- kwoty 31.375,30 (trzydzieści jeden tysięcy trzysta siedemdziesiąt pięć 30/100) złotych od dnia 20.04.2016r. do dnia zapłaty,

- kwoty 115.387,00 (sto piętnaście tysięcy trzysta osiemdziesiąt siedem) złotych od dnia 15.05.2018r. do dnia zapłaty; w punkcie 2. umorzył postępowanie co do kwoty 13.138,70 złotych; w punkcie 3. w pozostałym zakresie powództwo oddalił; w punkcie 4. koszty procesu pomiędzy stronami stosunkowo rozdzielił i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.392,36 (siedem tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt dwa 36/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie 5. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Koninie) kwotę 770,00 zł tytułem zwrotu części wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa; w punkcie 6. w pozostałym zakresie nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy powołał się na następujące ustalenia.

Powód jest właścicielem gospodarstwa rolnego położonego we wsi J. (działki o nr (...)) i C. (508/2, 535/2) – gm. B.. Dla powyższych nieruchomości Sąd Rejonowy w Koninie prowadzi księgi wieczyste o nr (...). Nadto na podstawie umowy dzierżawy z dnia 10 stycznia 2005r. powód użytkuje grunty swojej siostry, położone w J. o nr działek (...), dla

których Sąd Rejonowy w Koninie prowadzi księgę wieczystą o nr (...) oraz działki o nr (...), dla których Sąd Rejonowy w Koninie prowadzi księgę wieczystą o nr (...).

W skład gospodarstwa rolnego powoda o łącznej pow. 21,0283 ha (według wypisu z rejestru gruntów) wchodzi grunty orne o pow. 7,8257 ha oraz użytki zielone o pow. 11,1726 ha. Pozostałą powierzchnię stanowią nieużytki oraz grunty pod wodami i zabudowaniami. Według aktualnego użytkowania grunty orne stanowią 3,9657 ha, a trwałe użytki zielone 15,0326 ha. Prowadzone przez powoda gospodarstwo rolne specjalizuje się w chowie bydła mlecznego i produkcji mleka. Produkcja roślinna zużywana jest na pokrycie potrzeb żywieniowych bydła. W ten sposób na gruntach ornych powód uprawia przede wszystkim kukurydzę na kiszonki i lucernę, a z trwałych użytków zielonych, które stanowią łąki i pastwiska, powód zbiera siano, balotując je i foliując na sianokiszonkę dla zwierząt.

Gospodarstwo rolne powoda położone jest w północno – wschodniej części obszaru objętego wpływem leja depresji odkrywki (...) S.A. w T..

Część gruntów ornych o pow. 3,5582 ha oraz całość użytków zielonych o łącznej powierzchni 15,0326 ha zaliczona została do gleb o gospodarce opadowo – gruntowo – wodnej ((...)). Obniżenie ich produktywności pod wpływem odwodnienia pokopalnianego wynika z odkrywkowej działalności pozwanej.

W latach 2010 - 2015 z powodu odwodnienia powód poniósł :

a/ straty w uprawach polowych na gruntach ornych w wysokości 44.127,60 zł, przyjmując straty w uprawie kukurydzy na kiszonkę na poziomie 40% oraz uwzględniając typ i gatunek gleb, warunki wodne przed odwodnieniem oraz poziom nawożenia i agrotechniki, a także przyjmując wartość typowych strat przy samym zbiorze kukurydzy na poziomie 12% oraz ceny targowiskowe kiszonki z kukurydzy jaką rolnicy uzyskiwali ze sprzedaży kiszonki na produkcję biogazu (k. 169),

b/ straty plonów w trwałych użytkach zielonych w wysokości 188.976 zł, przyjmując straty plonu siana na poziomie 65%, uwzględniając typ siedlisk łąkowych i rodzaj gleb oraz warunki wodne przed odwodnieniem, warunki agroklimatyczne regionu, stosowany poziom pratotechniki w gospodarstwie powoda oraz wyniki wielkości plonu i jego jakości, które przed I pokosem w 2016r. oszacowano na poziomie 69% (k. 168),

c/ straty w drzewostanie w wysokości 115.387,20 zł, w tym straty na przyroście drzew z uwagi na ich osłabienie, dotyczące drzew martwych i zdeprecjonowanych w wysokości oraz za przedwczesny wyrąb drzew (k. 328 - 334 i k. 739v).

We wrześniu 2008r. powód po raz pierwszy wystąpił do Marszałka Województwa (...) z wnioskiem o odszkodowanie za osuszenie 7 zbiorników retencyjnych położonych na działkach stanowiących jego własność (k. 271). Marszałek Województwa W.. wszczął w tej sprawie postępowanie administracyjne, w wyniku którego sporządzona została opinia hydrogeologiczna B. H., dotycząca związku przyczynowego odwodnienia odkrywki węgla brunatnego (...) z zanikiem wody w zbiornikach retencyjnych w J. gm. B. i osuszenia gruntu pod uprawą wikliny w D. gm. K. (k. 269). We wnioskach końcowych autor opinii stwierdził, że przyczyną osuszenia siedmiu zbiorników retencyjnych o łącznej pow. 1,00 ha zlokalizowanych na działkach powoda o nr 147, 303, 307, 308 w J. jest działalność górnicza pozwanej, a powstałe szkody górnicze są następstwem pozwolenia wodno-prawnego pozwanej wydanego w dniu 1 września 2009r. przez Marszałka Województwa (...) (k. 290 - 290v). W toku tego postępowania Urząd Marszałkowski pismem z dnia 12 lipca 2010r. wzywał powoda do uzupełnienia braków formalnych jego wniosku o odszkodowanie (k. 265 - 266). Decyzją z dnia 7 listopada 2012r. Wójt Gminy B. wydał zezwolenie na usunięcie 10-sztuk drzew z działki o nr (...) z J., zgodnie z wnioskiem M. O. (2) z dnia 09 października 2012r.

Powód pismem z dnia 16 września 2014r., przy pomocy swojego pełnomocnika, wystąpił do pozwanej o wypłatę odszkodowania w kwocie 376.275 zł z tytułu negatywnego oddziaływania prac górniczych na jego gospodarstwo.

W ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd wskazał, że zgodnie z zasadą nieretroakcji, wyrażoną w art. 3 k.c., roszczenie podlega ocenie w oparciu o przepisy prawa materialnego obowiązujące w dacie zdarzenia. Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem, do spraw o naprawienie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego, w których zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012r. stosuje się przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994r. - Prawo geologiczne i górnicze (vide uchwała SN z 22 listopada 2013r., III CZP 75/13). Zgodnie z art. 94 ust. 1 cytowanej ustawy naprawienie szkody powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego, natomiast jeżeli nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody, naprawienie szkody następuje poprzez zapłatę odszkodowania (art. 95 cyt. ustawy), przy czym jeżeli poszkodowany poniósł nakłady na naprawienie szkody, odszkodowanie ustala się w wysokości odpowiadającej wartości uzasadnionych wydatków (art. 96 tejże ustawy). Dopiero zatem, gdy okaże się w toku postępowania sądowego, że z przyczyn, o których mowa w art. 95 p.g.g. z 1994r. nie może być przywrócony stan poprzedni, tylko naprawienie szkody wymaga zapłacenia odszkodowania pieniężnego, można mówić o powstaniu roszczenia o świadczenie pieniężne (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 kwietnia 2015r. I ACA 1059/14, LEX nr 1682865).

Z kolei do naprawienia szkód powstałych po 1 stycznia 2012r. zastosowanie mają przepisy nowej ustawy z dnia 9 czerwca 2011r. - Prawo geologiczne i górnicze (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. Nr 613), która to ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2012r., a co za tym idzie obowiązywała w chwili ujawnienia szkód, przy uwzględnieniu daty złożenia pozwu. Zgodnie z treścią art. 145 powołanej ustawy, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, do naprawienia szkód, o których mowa w art. 144 ust. 1 i 2 stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. Podobnie uregulowanie posiadała ustawa z dnia 4 lutego 1994r. (zob. art. 92 tej ustawy). Jak trafnie przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, artykuł ten odsyła nie tylko do tych przepisów Kodeksu cywilnego, które normują sposób naprawienia szkody, lecz do ogółu przepisów dotyczących odpowiedzialności za szkody, w tym do zawartego w tytule o czynach niedozwolonych art. 435 k.c., stanowiącego podstawę odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu wprawianego ruch przyrody (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2000r., V CKN 36/00; z dnia 24 kwietnia 2002r., V CKN 965/00, nie publ.; 28 lutego 2007r., V CK 11/06; z dnia 8 października 2004r., V CK 663/03; z dnia 25 lutego 2010r., V CSK 242/09, OSNC 2010/11/147). Z odesłaniem do art. 435 k.c., jako podstawy odpowiedzialności za szkody górnicze łączy się także odesłanie do przepisów określających terminy przedawnienia roszczenia.

Ponieważ ustawa z 4 lutego 1994r. nie zawierała regulacji przedawnienia roszczeń, stosownie do jej art. 92, przedawnienie ocenić należy według przepisów kodeksu cywilnego W myśl art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia; jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Natomiast nowa ustawa Prawo geologiczne i górnicze z dnia 9 czerwca 2011r. wprowadziła 5 letni termin przedawnienia, liczony od dnia dowiedzenia się o szkodzie (zob. art. 149 ustawy). Z powyższego dualizmu regulacji prawnych odnoszących się do przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynika, że w realiach niniejszej sprawy roszczenie o naprawienie szkody powstałej w 2010 i 2011r. ulega przedawnieniu w terminie 3 lat od dnia, w którym powód dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a roszczenie o naprawienie szkody powstałej w latach kolejnych tj. 2012 – 2015 w terminie 5 lat od dnia dowiedzenia się o szkodzie. Z uwagi, że powód wystąpił z roszczeniem odszkodowawczym w dniu 12 lutego 2015r. nie ulega wątpliwości, że jego roszczenie dotyczące naprawienia szkód za lata 2012 - 2015 nie uległo przedawnieniu. Do rozważenia pozostało czy uległo przedawnieniu roszczenie dotyczące szkód powstałych w 2010 i 2011r. Istotnym zatem stało się ustalenie, kiedy powód dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, ponieważ od tej chwili rozpoczyna bieg 3 letni termin przedawnienia zgodnie z (...) § 1 k.c. Pozwany twierdził, że powód o szkodzie wiedział już w 2007r. Niewątpliwie z zebranego materiału dowodowego wynikało, że powód wnioskiem z 24 września 2008r. wystąpił do Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...) o odszkodowanie za osuszenie 7 zbiorników retencyjnych znajdujących się w obszarze jego gospodarstwa rolnego w J. (k. 265). Z zeznań świadka Z. O. czy M. M. wynikało przy tym, że woda w stawach zanikała już w latach 2005 - 2007 (k. 143v). Szkoła jaką zgłaszał wówczas powód nie dotyczyła strat w produkcji roślinnej, zwierzęcej czy też drzewostanu, lecz wynikała z faktu zaniku wody w zbiornikach retencyjnych czego

konsekwencją były podnoszone przez powoda straty w hodowli karpia, roślinności wodnej, wzrostu kosztów zakupu wody, nawadniania użytków rolnych czy też szkody krajobrazowo – rekreacyjnej, co wynikało chociażby z treści pisma Urzędu Marszałkowskiego z dnia 12 lipca 2010r. Wskazanie w treści opinii hydrogeologicznej z 2009r., sporządzonej na potrzeby prowadzonego wówczas postępowania administracyjnego, że ewentualna szkoda jaka mogła wyniknąć z osuszenia zbiorników retencyjnych spowodowana jest działalnością wydobywczą pozwanej kopalni nie stanowiła przecież, że działalność pozwanej powoduje straty również w produkcji rolnej na gruntach powoda. Sąd podkreślił, że sama wiedza poszkodowanego o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej nie ma wpływu na bieg okresu przedawnienia. Jeśli poszkodowany nie przyzna, że wiedział o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, udowodnienie tych faktów będzie niezmiernie trudne, sprawca szkody może jedynie przedstawiać dowody, z których będzie wynikać, że poszkodowany powinien wiedzieć o szkodzie, gdyby działał w sposób rozsądny. Ustalając moment, w którym pozwany mógł powziąć wiedzę o szkodzie i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia warto w tym miejscu wyjaśnić, że moment powzięcia wiedzy ustala się na podstawie zobiektywizowanych kryteriów z uwzględnieniem zarówno okoliczności, w których doszło do powstania uszczerbku, zasad doświadczenia życiowego, jak i właściwości osobistych poszkodowanego". W zebranych materiale dowodowym znajdowała się dokumentacja z prowadzonego przez Wójta Gminy B. postępowania administracyjnego w przedmiocie wydania zezwolenia na wycinkę drzew z gruntów powoda w J. zgodnie z wnioskiem z dnia 9 października 2012r. (k. 250). W ocenie Sądu I instancji uzyskanie przez organ gminy formalnej zgody na wycięcie osuszonych/obumarłych drzew było niewątpliwie jednoznaczna prognozą do mogących się pojawić problemów z odwodnieniem użytków rolnych powoda i spadkiem produkcji roślinnej z tego powodu, tym bardziej, że okoliczności spadku produktywności gospodarstwa rolnego powoda były już wówczas odnotowane przez powołanych świadków.

Dlatego upływ 3-letniego terminu przedawnienia wobec szkód z 2010 i 2011r. w produkcji roślinnej i drzewostanie, mógł nastąpić zdaniem Sądu co najwyżej z końcem października 2015r. Z uwagi zatem, że powód wystąpił z niniejszym powództwem w lutym 2015r. termin przedawnienia jeszcze nie upłynął. Nadto działania pozwanej, w tym zapewnianie powoda, że ewentualna szkoda zostanie naprawiona po jej oszacowaniu (k. 35), doprowadziły Sąd do przekonania, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiłoby w realiach niniejszej sprawy również nadużycie prawa (zob. art. 5 k.c.). W świetle powyższego Sąd nie uwzględnił podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

W świetle opinii Instytutu (...) w F. nie mógł budzić wątpliwości związek przyczynowo – skutkowy między działalnością wydobywczą pozwanej, której konsekwencją było odwodnienie użytków rolnych powoda i spadek ich produktywności. Pozwany w toku postępowania w żaden sposób nie zdołał podważyć wniosków wynikających z opinii biegłych. Stąd w ślad za opinią Instytutu (...) w F. oraz opinią biegłego - S. Skupienia Sąd przyjął, że w latach 2010 - 2015 powód poniósł straty w uprawie kukurydzy na kiszonkę w wysokości 44.127,60 zł (6.853,60 zł w 2010r., 7.935,80 zł w 2011r., 8.041 zł w 2012r., 7.725,30 zł w 2013r., 7.830,50zł w 2014r., 5.741,40 zł w 2015r.), straty plonów w trwałych użytkach zielonych w wysokości 188.976 zł (33.908,80 zł w 2010r., 31.931,10 zł w 2011r., 34.173,20 zł w 2012r., 31.765,60 zł w 2013r., 31.562,40 zł w 2014r., 25.633,90 zł w 2015r.) oraz straty w drzewostanie w wysokości 115.387,20 zł, w tym straty na przyroście drzew z uwagi na ich osłabienie w wysokości 13.138,73 zł, straty dotyczące 447 drzew martwych i zdeprecjonowanych w wysokości 99.461,76 zł oraz straty za przedwczesny wyrąb drzew w wysokości 2.786,63 zł.

Z powyższego wynika, że nakłady jakie powód zmuszony był ponosić w latach 2010 – 2015, aby utrzymać produkcję mleka na wcześniejszym poziomie nie zostały mu w jakiegokolwiek części zrekompensowane przez pozwanego. Brak jednak - w ocenie Sądu – podstaw, aby zgodnie ze zgłoszonym przez powoda żądaniem w piśmie z dnia 31 sierpnia 2017r. zasądzić odsetki ustawowe każdorazowo od jednorocznej wysokości strat w użytkach rolnych, jakie następowały po sobie w każdym kolejnym roku. Od czasu zakończenia postępowania administracyjnego w 2010r. w przedmiocie osuszenia zbiorników retencyjnych powód wobec pozwanej nie podejmował żadnej próby wyegzekwowania przysługującego mu roszczenia, którego wymagalność, w świetle art. 455 k.c., nastąpiło to dopiero po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powód dopiero pismem z dnia 16 września 2014r. wezwał pozwaną do zapłaty – w terminie 30 dni - odszkodowania na jego rzecz w wysokości 376.275,00 zł z tytułu negatywnego oddziaływania prac górniczych na jego grunty. Zatem wystąpienie w pozwie o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wniesienia

pozwu (12 lutego 2015r.) należy uznać za uzasadnione co do kwoty 201.728,30 zł (czyli w zakresie dochodzonych strat w użytkach rolnych za lata 2010 - 2014). Żądanie w zakresie strat w użytkach rolnych za 2015r. powód zgłosił dopiero w piśmie z dnia 6 kwietnia 2016r., przy czym do akt nie został dołączony dowód potwierdzający datę doręczenia tego pisma pozwanej. Wobec tego Sąd uznał, że pozwana w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia związanego z naprawieniem szkód powoda za 2015r. pozostaje dopiero od dnia 20 kwietnia 2016r. Sąd uwzględnił, że pozwana po otrzymaniu wezwania powinna mieć czas na przeanalizowanie żądania i zajęcia stanowiska, stąd odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie kwoty 31.375,30 zł (odszkodowanie za straty w produkcji roślinnej za 2015r.) od dnia 20 kwietnia 2016r. Co do strat w drzewostanie, to zostały one ustalone przez biegłego według cen z dnia sporządzenia opinii, tj. 15 maja 2018r., a zatem według cen aktualnych. Powód otrzymał zatem odszkodowanie według aktualnej wartości drewna, co powodowało brak podstaw do obciążania pozwanego odpowiedzialnością z tytułu opóźnienia w zapłacie świadczenia za okres wcześniejszy.

W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę w wysokości 348.490,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie opisanymi jak powyżej (punkt 1 wyroku).

Z uwagi na cofnięcie powództwa w zakresie strat w drzewostanie z kwoty 128.525,90 zł do kwoty 115.387 zł (k. 740 w zw. z k. 367v), Sąd na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w tym zakresie (punkt 2. wyroku).

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne (punkt 3. wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Powyższy wyrok w części zasadzającej ponad kwotę 167.861,50 zł zaskarżył pozwany zarzucając:

1/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

a/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych pozostających w logicznej sprzeczności z zebrany w sprawie materiale dowodowym a w konsekwencji nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego i ustalenie, że roszczenie powoda za lata 2010 i 2011 nie jest przedawnione oraz ustalenie, że powód posiada legitymację procesową do wniesienia powództwa w zakresie odszkodowania za działki wymienione w umowie dzierżawy z dnia 10 stycznia 2007r. o pow. 5.60 ha, podczas gdy czynną legitymację procesową posiadała w tym względzie, wobec niezamieszczenia w umowie dzierżawy stosownych postanowień, M. O. (2),

b/ art. 228 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie faktów znanych sądowi z urzędu a konkretnie ze sprawy z powództwa D. S. przeciwko pozwanemu - sygnatura akt I CG-G 2/14;

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez:

a/ zastosowanie art. 5 k.c. w sytuacji, gdy nie było podstaw do jego zastosowania,

b/ niezastosowanie w realiach sprawy tj. nieuwzględnienie wynikającego z art. 442 (1) § 1 k.c. i art. 92 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. - prawo geologiczne i górnicze trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń powoda,

c/ naruszenie art. 91 p.g.g. z 1994r. i art. 144 p.g.g. poprzez ustalenie, że powód posiada legitymację procesową do dochodzenia odszkodowania za szkody na działkach wymienionych w umowie dzierżawy z dnia 10 stycznia 2007r. o pow. 5.60 ha.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł:

1/ na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a/ oddalenie powództwa co do roszczeń powoda za lata 2010 i 2011 w kwocie 180.629,30 zł, w tym kwocie 80.629,30 zł z tytułu przedawnienia roszczeń za lata 2010 i 2011 i 100.000 zł z tytułu braku legitymacji procesowej po stronie powoda do dochodzenia odszkodowania na działkach wymienionych w umowie dzierżawy z dnia 10 stycznia 2007r. o pow. 5,60 ha,

b/ zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za I instancję według norm przepisanych i zgodnie ze zmienionym wyrokiem, w tym kosztów zastępstwa procesowego;

2/ zasądzenie od powoda solidarnie na rzecz pozwanej kosztów procesu przed sądem II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego;

ewentualnie

3/ na podstawie art. 384 § 4 k.p.c. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Na obecnym etapie postępowania, skarżący kwestionuje ocenę dowodów tylko w zakresie w jakim stały się podstawą przyjęcia przez Sąd I instancji, że powód dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody dopiero 9 października 2012r. tj. w dacie złożenia wniosku o zezwolenie na usunięcie uschniętych drzew, a nawet później bo w dacie wydania odpowiedniej decyzji przez organ gminy. Pozostałe ustalenia faktyczne nie są podważane, nie budzą zresztą żadnych zastrzeżeń w świetle przeprowadzonych dowodów. Wymagają one jednak uzupełnienia o fakt, że powód zapoznał się z treścią ekspertyzy z grudnia 2009r. wydanej w postępowaniu przez Urzędem Marszałkowskim najdalej w lutym 2010r., co wynika chociażby z treści pisma jej autora z dnia 22 lutego 2010r., zawierającego odpowiedź na zastrzeżenia powoda do ekspertyzy (pismo k. 268).

Podnoszona na uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. kolejna kwestia, mianowicie związana z oceną Sądu o przysługiwaniu powodowi legitymacji czynnej, odnosi się już do prawidłowości subsumpcji ustalonych faktów pod przepisy prawa materialnego.

Odnosząc się zatem do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie uzasadnionym, na wstępie wskazać należy, że ustalenie daty dowiedzenia się przez powoda także o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody ma istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu w kontekście podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń za lata 2010 i 2011r.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela bowiem stanowisko Sądu I instancji, że do szkód powstałych w czasie obowiązywania ustawy z dnia 4 lutego 1994r. – Prawo geologiczne i górnicze zastosowanie mają przepisy tejże ustawy, w konsekwencji art. 442 ze zn. 1 § 1 k.c. ustalający trzyletni termin przedawnienia tych roszczeń; natomiast do szkód powstałych po 1 stycznia 2012r. przepisy nowej ustawy z dnia 9 czerwca 2011r. – Prawo geologiczne i górnicze, w której już w sposób szczególny w art. 149 uregulowano termin przedawnienia. Sąd Okręgowy w sposób wyczerpujący umotywował zasadność takiego stanowiska, wystarczy zatem odwołać się do przedstawionych w tym zakresie argumentów bez zbędnego ich, kolejny raz, powtarzania. Przytoczyć można jedynie dodatkowo pełną treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013r., sygn. III CZP 75/13, zgodnie z którą do spraw o naprawienie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego, w których zdarzenie wywołujące szkodę jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012r. stosuje się przepisy dotychczasowe.

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów zasadnie skarżący podważa ocenę Sądu I instancji, że dawały one podstawę jedynie do przyjęcia, że początkową datę biegu przedawnienia wyznaczał wniosek z dnia 9 października 2012r. o udzielenie zgody na wycinkę drzew z gruntów powoda, a nawet dopiero fakt udzielenia zgody na wycinkę.

Przy czym, słusznie skarżący kontestuje stwierdzenie Sądu, że „uzyskanie (powinno być - udzielenie) przez organ gminy formalnej zgody na wycięcie osuszonych/obumarłych drzew było niewątpliwie jednoznacznie prognozą do mogących się pojawić problemów z odwodnieniem użytków rolnych powoda i spadkiem produkcji roślinnej z tego powodu...., które nie przystaje do ustalonych faktów o poniesieniu przez powoda już w 2010 i 2011r. strat w produkcji roślinnej i zasądzeniu przez Sąd Okręgowy odpowiedniego odszkodowania za te lata. W październiku 2012r. (w rzeczywistości wcześniej, bo już po zbiorach) powód miał już wiedzę o powstaniu strat w produkcji rolnej, a nie tylko podstawy do prognozowania ich wystąpienia w przyszłości.

Chociaż Sąd I instancji słusznie wskazał, że moment powzięcia wiedzy o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia ustala się na podstawie zobiektywizowanych kryteriów z uwzględnieniem zarówno okoliczności, w których doszło do powstania uszczerbku, zasad doświadczenia życiowego, jak i właściwości osobistych poszkodowanego, to następnie w istocie nie kierował się w swej ocenie tak określonymi kryteriami.

Nie są zrozumiałe przyczyny, dla których zdaniem Sądu Okręgowego dopiero decyzja Wójta Gminy zezwalająca na wycięcie drzew zgodnie z wnioskiem z 9 października 2012r. dawała podstawy do ustalenia sprawcy szkody w uprawach, a takich podstaw nie dawały dokumenty zgromadzone w postępowaniu toczącym się przed Urzędem Marszałkowskim Województwa (...), nade wszystko złożona tam ekspertyza hydrologiczna z grudnia 2009r., którą powód otrzymał i ustosunkował się do jej treści. Z pewnością nie przekonuje argument, że ekspertyza została sporządzona na potrzeby ustalenia przyczyn wyschnięcia zbiorników retencyjnych a nie strat w produkcji roślinnej i zwierzęcej, skoro w takim samym stopniu argument ten można odnieść do treści zezwolenia organu gminy, które dotyczyło przecież wycinki drzew a nie ustalenia szkód w produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Tymczasem, chociaż ekspertyza została złożona rzeczywiście na potrzeby postępowania w przedmiocie odszkodowania za osuszenie 7 zbiorników retencyjnych, to w jej treści zawarta została analiza wyników badań z wnioskami, które nie pozostawiały żadnych wątpliwości co do tego, że zjawisko osuszania się całego terenu, a nie tylko zbiorników, spowodowane jest działalnością pozwanej kopalni. Wystarczy przytoczyć niektóre uwagi końcowe ekspertyzy, w której autor wskazał na jednoznaczne szkody nie tylko w postaci zaniku wody powierzchniowej w rzekach, ciekach, bezimiennych strumieniach, oczkach wodnych, stawach i zbiornikach retencyjnych, ale też osuszania terenów rolniczych tj. pól uprawnych, łąk i pastwisk czy usychania drzew w sadach, lasach i samotnie rosnących (str. 38 i 39 ekspertyzy) oraz przedstawione tam wnioski z opinii innego biegłego sądowego np. o istnieniu wyraźnego związku przyczynowego pomiędzy działalnością górniczą pozwanej a szkodami w gospodarstwie rolnym, o drenażu wód powierzchniowych i podziemnych w związku z odwadnianiem eksploatowanych złóż węgla kamiennego. Zasadnicza treść ekspertyzy poświęcona jest generalnie destrukcyjnemu wpływowi działalności pozwanej kopalni na poziom wód w obrębie nieruchomości powoda, a nie tylko w jego zbiornikach retencyjnych.

Treść ekspertyzy w zestawieniu z faktami, że :

- co najmniej przed 2008r. wszystkie zbiorniki powoda były już całkowicie wysuszone, a powód wszczynając w dniu 24 września 2008r. postępowanie przed Urzędem Marszałkowskim łączył wysuszenie zbiorników właśnie z działalnością kopalnią (ekspertyza str. 4);
- w 2008r. społeczność lokalna zawiązała komitet osób poszkodowanych przez kopalnię (zeznania św. Z. S.);
- w 2010r. na nieruchomości powoda stwierdzono już 473 sztuk uschniętych drzew (protokół z wizji k. 251)

jednoznacznie dowodzi, że powód będący w sile wieku, prowadzący produkcję rolniczą i skutecznie dochodzący swoich praw w postępowaniu administracyjnym w powołaniu się na przepisy Prawa wodnego wiedział co najmniej od 12 lutego 2010r. (data ustosunkowania się do ekspertyzy przez powoda) o tym, w związku z działalnością jakiej osoby prawnej doszło do spadku poziomu wód podziemnych i osuszania się gruntu na całej jego nieruchomości.

Odmienne ocena dowodów Sądu I instancji była oparta na wnioskowaniu sprzecznym z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Tym bardziej tylko, że sam powód nie wiązał swej wiedzy o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody z datą wydania zezwolenia na wycinkę drzew w 2012r.

W tym stanie rzeczy za uzasadniony należało uznać zarzut przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody w produkcji rolnej za lata 2010 i 2011r, przy przyjęciu nawet za Sądem I instancji, że ostatnie zbiory z łąk miały miejsce we wrześniu (a nie w czerwcu jak podkreśla skarżący), skoro pozew w sprawie został złożony w lutym 2015r.

Wbrew wywodom powoda z odpowiedzi na apelację, treść pisma pozwanego z 15 grudnia 2014r. nie można było traktować w kategoriach dorozumianego uznania roszczenia przerywającego bieg przedawnienia, ponieważ w dacie jego sporządzenia roszczenie już uległo przedawnieniu. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt. 2 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Uznanie, które nastąpiło po przedawnieniu się roszczenia, nie może przerwać biegu przedawnienia. Rozważeniu więc mogło tylko podlegać, czy pozwany w piśmie z 15 grudnia 2014r. zrzekł się zarzutu przedawnienia. Treść tego pisma nie daje jednak podstaw do wyprowadzenia takiego wniosku zważywszy, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny tylko wówczas można przyjąć dorozumiane zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, gdy taki zamiar wynika niewątpliwie z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności (por. np. wyrok S.N. z dnia 21.07.2004, sygn. V CK 620/03). Z samego faktu, że w reakcji na wezwanie powoda pozwany domagał się wyszczególnienia szkód poniesionych w poszczególnych latach i co do zasady nie uchylał się od naprawienia szkody, nie wynika jeszcze jednoznaczna jego wola zrzeczenia się zarzutu przedawnienia roszczeń za 2010 i 2011r.

Sąd Apelacyjny podzielił przy tym zarzut naruszenia art. 5 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do oceny, że podniesiony zarzut przedawnienia jest sprzeczny z jakąkolwiek zasadą współzycia społecznego i stanowi nadużycia prawa. Pozwany nie podejmował wobec powoda żadnych działań, które mogły mieć znaczenie dla możliwości dochodzenia przez niego roszczenia w czasie, kiedy nie było ono jeszcze przedawnione. Nie sposób przy tym uznać z przyczyn wyżej przedstawionych, aby znaczenie dla upływu terminu przedawnienia i możliwości działania powoda miało pismo z dnia 15 grudnia 2014r., a nadto, aby zawarta w niej treść świadczyła niekorzystnie o pozwanym w świetle zasad współzycia społecznego.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznając zarzut przedawnienia roszczenia za szkody w produkcji rolnej poniesione przez powoda w latach 2010 i 2011, obniżył zasądzoną kwotę o 80.630,30 zł. stanowiącą sumę wartości szkody za te lata przedstawioną w opinii biegłego (33.909,80 zł + 31.931,10 zł – str. 168 opinii oraz 6.853,60 zł + 7.935,80 zł – str. 169 opinii).

Sąd Apelacyjny uznał bowiem za bezzasadny zarzut braku legitymacji czynnej powoda w domaganiu się odszkodowania za straty w produkcji rolnej prowadzonej na działkach dzierżawionych. Prawidłowo Sąd Okręgowy wskazał, że w realiach sprawy szkodę poniósł powód a nie właściciel działek rolnych. Szkada ta powstała w bezpośrednim związku przyczynowym z działalnością pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału właściciela gruntu, który należycie wywiązał się ze swojego zobowiązania z umowy dzierżawy i sam nie poniósł szkody. W tej sytuacji to powodowi a nie właścicielowi nieruchomości przysługiwało roszczenie o naprawienie szkody. Odmiennego wniosku nie da się wyprowadzić jak chce skarżący z treści art. 91 p.g.g. z 1994r. i art. 144 p.g.g.

Zarzut braku legitymacji okazał się natomiast uzasadniony odnośnie do odszkodowania za straty w drzewostanie na działkach dzierżawionych. Szkodę z tego tytułu wyrażającą się utratą wartości nieruchomości przez umniejszenie jej o wartość drzew poniósł właściciel nieruchomości. Powód jako dzierżawca gruntów na cele produkcji roślinnej na potrzeby hodowli krów, nie poniósł z powodu uschnięcia drzew, mniejszego ich przyrostu żadnej szkody, a w każdym razie nie przytoczył faktów mogących prowadzić do odmiennych ustaleń. Logicznie rzecz oceniając można stwierdzić nawet, że usunięcie drzew zwiększa areal ziemi nadający się do uprawy roślin.

Z opinii biegłego sądowego z dziedziny leśnictwa i ochrony przyrody wynika jasno, że biegły poddał ocenie działki stanowiące własność powoda i przez niego dzierżawione, łącznie 18 działek z czego 8 dzierżawionych. Wprawdzie działki dzierżawione stanowią niemal połowę wszystkich (44,50%), to jednak z przedstawionych w opinii zdjęć wynika, iż oceniane działki nie są równomiernie zadrzewione, na działkach dzierżawionych występuje mniejsza ilość drzew. Ostatecznie więc Sąd Apelacyjny kierując się treścią art. 322 k.p.c. ocenił, że udział szkód w drzewostanie na działkach dzierżawionych stanowi 1/3 wartości ustalonej przez biegłego na sumę 115.387,20 zł. Obniżył zatem zasądzoną w zaskarżonym wyroku kwotę o dalsze 38.462,40 zł ($115.387,20 \text{ zł} : 3 = 38.462,40 \text{ zł}$).

Pozostałe ustalenia faktyczne Sądu I instancji i wnioski prawne Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że obniżył zasądzoną tam kwotę należności o 119.092,70 zł ($80.630,30 \text{ zł} + 38.462,40 \text{ zł}$) tj. do kwoty 229.398,10 zł i w konsekwencji odpowiednio wysokość kwot, od których zasądzone zostały odsetki z tytułu opóźnienia w zapłacie.

Zmiana wyniku procesu skutkowałą zmianą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji, o których orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. obciążając nimi strony po połowie. Powód poniósł koszt w wysokości 7.217 zł, pozwany w wysokości 19.628,88 zł co oznacza, że powód zobowiązany jest zwrócić pozwanemu 16.020,88 zł. Dodatkowo zmniejszeniu do 500 zł uległa kwota należna Skarbowi Państwa od pozwanego.

Na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację w pozostałej części jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. obciążając nimi odpowiednio do wyniku – powoda w 34%, pozwanego w 66%. Powód poniósł koszty w wysokości 4.050 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego a pozwany w wysokości 13.082 zł, w tym 9.032 zł opłaty od apelacji i 4.050 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego.

Małgorzata Goldbeck-Malesińska Ewa Staniszewska Bogdan Wysocki